

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** i **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Poczta, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rosyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; **POZROCZNA** 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{11}{25}$ PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{10}{22}$ PAŹDZIERNIKA.

N. CESARZ Jmć raczył zwiedzić 28 Września, lądowe lazarety w Nikolajewie i osobiście rozdać znaki honorowe Wojskowego orderu siedemnastu rannym wojskowym rang niższych którzy się szczególnie odznaczyli przy obronie Sewastopola.

29 i 30 Września, i 1 Października, N. CESARZ Jmć objeżdżał linie budujących się fortyfikacyj na prawym brzegu Bohu, około wsi Warwarówki i za Chersońskimi rogatkami.

Według przesłanych N. PANU telegraficznych wiadomości, jak w położeniu nieprzyjacielskiej floty przed Odessą, która się pomnożyła do 88 statków, zmian 1 Października nie było, tak również w działających w Krymie wojskach nie szczególnie godnego uwagi nie zaszło.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 19 Września, podwyższeni zostają, w liczbie innych, do rang: Rzeczywistego Radcy Stanu, Radcy Stanu: Pełniący obowiązki Ober-Prokurora Czwartego Departamentu Rządzącego Senatu *Jewreinow* i Prezes Charkowskiej Izby Sądu Kryminalnego *Kowalewski*;—Assesora Kollegialnego, Sekretarz 4 Departamentu Rządzącego Senatu *Zaborowski*.

— Przez Dyplomat CESARSKI z dnia 30 Września, Zawiadujący Wydziałem Morskim w Nikolajewie, Vice-admirał *Mietlin*, Najłaskawiej został mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klasy.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kapituty Orderów, z dnia 24 Sierpnia, w liczbie innych mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 3 klasy z mieczami, Dowódca Ochotkiego pułku strzelców Pułkownik *Malewski*;— 21 Sierpnia, Jenerał-majorom, Dowodcom brygad 7 dywizyi pieszej:

1-ej, *Białemu* i 2-ej *Sabaszyńskiemu*, nadane zostały szable brylantami ozdobione z napisem «za waleczność.»

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Przystane za Najwyższymi Rozkazami z Nikolajewa.

X.

Z dnia 5 Października.

Skutkiem miejscowego położenia twierdzy Kinburn, zbudowanej na samym skraju kosi (przedłużonego przylądka) tegoż nazwaną, na lewym brzegu Dnieprowskiego limanu, u samego doń wejścia, komunikacye Nikolajewa z tą fortecą, odbywały się jedynie przez Oczaków, na statkach wiosłowych i za pomocą urządzonego też w Oczakowie optycznego morskiego telegrafu. Za zjawieniem się w Limanie okrętów nieprzyjacielskich, komunikacya wprost wodą z samym Kinburnem została przerwana. Ze wszystkich wiadomości, otrzymanych w ciągu dni wczorajszego, wczorajszego i dzisiejszego, przez pomieniony telegraf, wynika co następuje: «Twierdza Kinburn, wytrzymałszy w dniu 3 Października silną kanonadę i bombardowanie, z szalup kanonjerskich, bombard i parowych fregat, stojących w Limanie, odpowiadała ze swej strony natężonym i trafnym ogniem. W nocy ogień ustał z obu stron. Wczora, 4 Października został on ponowiony i trwał dzień cały, wszakże nie w tak silnym stopniu. Dziś, 5, z rana, o godzinie dziesiątej, do znajdujących się w Limanie statków przyłączyły się jedenaście śrubowych fregat i jeden liniowy 90-cio-działowy okręt i wszystkie wszczęły najsilniejszą kanonadę i bombardowanie, które też ze strony morza puściła cała nieprzyjacielska flotta. Ten piekielny ogień trwał do godziny wpół do trzeciej po południu. Wtedy forteca, w której wszystkie budowy zostały objęte płomieniem, zamilkła, a wprędce potem przestał też strzelać nieprzyjaciel. O godzinie trzeciej widziano, że dwie łódki, pod flagą parlamentarską, podeszły ku twierdzy, do której, w półgodziny później, weszły nie-

przyjacielskie wojska, z liczby tych, które były wylądowały na kosie. Następnie statki, stojące w Limanie, zwróciły się ku leżącej na przeciwnym brzegu Limanu fortecy Oczakowu i Nikołajewskiej baterji, wszakże ognia, po dzisiejszy wieczór, nie wszczynały.

II.

Z dnia 6 Października, o godzinie wpół do dziesiątej po południu.

Nikołajewska baterja, urządzona na prawym brzegu, przy samym ujściu Dnieprowskiego Limanu, na niskim skraju przylądka, oddzielnie od twierdzy Oczakowskiej, stojącej na wyniosłości, uległaby, bez żadnego pożytku nieuchronnemu zniszczeniu, jeżeliby statki nieprzyjacielskie ją bombardowały i dla tego to baterja pomieniona, w dniu dzisiejszym, o godzinie 6 po północy, została przez nas wysadzona na powietrze, po wyprowadzeniu z niej załogi. O godzinie 8 rano, jedna parowa fregata i jedna kanonijerska szalupa nieprzyjaciela, wyszły z Limanu, a z liczby dalszych, dziesięć statków parowych i sześć kanonijerskich szalup, zagłębiły się w Liman nieco dalej.

O godzinie 2 po południu dwa liniowe śrubowe okręty, od 80 do 90 dział, oddzieliwszy się od floty, poszły w kierunku ku Oczakowu; reszta zaś floty wczorajszego położenia swojego nie zmieniła. — Żadne działania ani na morzu, ani w Limanie, ani na Kinburnskiej kosie nie mają miejsca.

III.

Z dnia 7 Października, o godzinie 7 minucie 35 po południu.

Po wysłaniu wczorajszej depeszy telegraficznej dotychczas, ze strony nieprzyjaciela, nic ważnego nie zaszło. Flotta, znajdująca się na morzu, w pewnej odległości od ujścia Dnieprowskiego Limanu, położenia swego nie zmieniła. W Limanie stoją zawsze też same statki i w tejże co przedtem liczbie. Z nich jedna szalupa kanonijerska, dokonywając pomiary głębiny, przybliżyła się ku wejściu do Bohu. Do stojących na Oczakowskim przedporcie (рейдъ) statków, przyłączyły się od floty, w ciągu dzisiejszego rana, cztery bombardy, jedenaście kanonijerskich szalup, i dwa statki parowe. W ogóle liczy się osmdziesiąt ośm statków nieprzyjacielskich rozmaitych stopni.

Na Kinburnskiej kosie nieprzyjaciel pomnożył liczbę namiotów. Żadne tam działania nie zaszły. (Rus. Inw.)

IV.

Z dnia 8 Października, o godzinie 11 minucie 50 po południu.

Do godziny wpół do 7 dzisiejszego rana, nieprzyjaciel nie przedsiębrał i pozostał w tym położeniu, w jakim znajdował się wczora wieczorem, a mianowicie: główne jego siły stały pod Kinburnską kosą na południe i zachód, zaś 36 statków, jako parowych, kanonijerskich szalup i t. p., w Oczakowskim przedporcie. O wpół do 8 godziny 15 kanonijerskich szalup i 5 bombard przeszły przez Liman i o godzinie wpół do 11, weszły do rzeki Bohu. O godzinie 12

udały się za nimi 6 statków parowych i jeszcze 2 kanonijerskie szalupy. Wszystkie te statki poszły w górę Bohem, gdzie, w niewielkiej od uścia odległości stanęły na kotwicy, oddzieliwszy kilka statków. Z tych część zwróciła się w ujście Dniepru, a druga część szła dalej Bohem w górę, poprzędzana wiosłowemi statkami, z których czyniono pomiary głębiny. O godzinie wpół do 4, kiedy te statki przyszły na wysokość kos Ruskiej i Wołoskiej, urządzona przez nas na tej ostatniej, na prawym brzegu Buhu połowa baterja, wszczęła do nich ogień, na który statki, zatrzymawszy się, odpowiadały. Kanonada z obu stron trwała przeszło godzinę, poczem nieprzyjaciel zwrócił się nazad i poszedł przyłączyć się do statków, na kotwicy, w Bohu pozostałych.

(Dod. nadzw. do Rus. Inw. 9 Października.)

V.

Z dnia 9 Października, o godzinie 5 minucie 5 po południu.

Od dzisiejszego rana, do samego południa, siły nieprzyjacielskie stały nieporuszenie na dawnym miejscu; oddział, rozmieszczony na kotwicach w ujściu rzeki Bohu, w porównaniu z dniem wczorajszym, zmniejszył się; składa się on z 5 statków parowych, 5 szalup kanonijerskich i 4 bombard. W Oczakowskim przedporcie stoją na kotwicy 9 fregat parowych, 5 statków holujących, i 8 transportów.

Podczas wczorajszej kanonady pod Wołoską kosą, niepomieliśmy żadnej szkody.

O godzinie wpół do 2 po południu, 1 statek parowy, 1 kanonijerska szalupa, i 3 bombardy, z liczby znajdujących się w ujściu Bohu, zdjęły się z kotwicy i poszły w górę rzeki. O kwadransie na 3, doszedłszy na tę samą wysokość, na której wczora była kanonada, znowu wszczęły ogień do naszej baterji; ale po niedługim z obu stron strzelaniu, znowu odplynęły na powrot.

Statki, które wczora były weszły w ujście Dniepru, dokonawszy kilku pomiarów głębiny, wróciły ku ujściu Bohu; ale dziś 2 szalupy kanonijerskie znowu weszły do Dniepru.

IV.

Z dnia 9 Października, o godzinie 5 minucie 15 po południu.

Dla dowiedzenia się o losie Kinburnskiej załogi, 6 Października posłany był z Oczakowa parlamentarz. W odpowiedzi otrzymano od wziętego w niewolę Komendanta Jenerał-majora Kochanowicza raport, z którego daje się widzieć, że w fortecy, po dwudniowym bombardowaniu, wszystkie działa były podbite, wały zburzone i wszystkie budowy objęte płomieniem, tak iż działać dalej nie było żadnej możności i szturm, po rozwalonych fortyfikacjach, nie mógłby być zatrzymanym. — Wtedy nieprzyjaciel, z całą flotą, zbliżył się na 400 sążni i przysłał parlamentarza, wzywając twierdzę do poddania się. — Komendant, nie mając możności odpowiadania na nieprzyjacielskie strzały, zmuszony był, dla ocalenia ludzi, przyjąć warunki, jemu podawane. — Według tych warunków, sam on i załoga, wzięci do niewoli, ale ze

wszystkimi wojskowemi honorami, oficerom zaś pozostawiono szpady.

Strata nasza w ludziach, podczas bombardowania Kinburna, nie była znaczna; liczba poległych nie jest z pewnością wiadoma; ranionych zaś jest w niewoli 61 człowiek. Wylądowane wojska nieprzyjacielskie opuściły obóz wczora i weszły do przedmieścia Kinburna.

(Dod. nadzw. do Rusk. Inw. 10 Października.)

Z KRYMU.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow donosi z dnia 7 Października, o wpół do 6 godzinie po południu:

Ruch statków nieprzyjacielskich ku Eupatorji i wysadzanie tam wojsk, nie ustaje. Rzeczą też jest wyraźną, że oboz pod Eupatorją powiększył się. Z resztą na rozmaitych punktach Krymskiego półwyspu nie zaszło nowego.

(Ruski Inwalid.)

8 Października miało miejsce otwarcie Publicznej Wystawy płodów Sztuki, w CESARSKIEJ Akademii Kunsztów w Petersburgu. W dniach 8, 9 i 10 Października, od godziny 10 zrana do 3 po południu, publiczność jest puszczana za biletami, przedającymi się po 30 kopiejek srebrem. Zbiór za bilety przeznaczają się na rzecz ubogich rodzin żołnierzy, powołanych do obrony Stolicy i wybrzeża Bałtyku, i oddany będzie w rozrządzenie Komitetu Damskiego S.-Petersburskiego, zostającego pod orędownictwem NN. CESARZOWYCH.

(W wydanym dziś Dodatku do wszystkich Gazet Petersburskich, czytamy:

Z rozkazu J. C. WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĄŻNY, Prezydenta CESARSKIEJ Akademii Kunsztów, ogłasza się, że wpuszczanie za płatnemi biletami na Wystawę Akademii, trwać ma przez cały czas Wystawy. Cena biletu, po dniu 10 Października, będzie niższa do 15 kopiejek; a 11 Października Publiczność będzie wpuszczana tylko do godziny 2, w następujące zaś dni, jak i teraz, do godziny 3 po południu.)

W dniu 7 (19) bieżącego Października, o godzinie 5 rano, tu, w Petersburgu, rozstał się z tym światem w 48 roku życia, po kilkumiesięcznej dolegliwej chorobie, Arcybiskup Mohylewski, Metropolita wszech Rzymsko-Katolickich w Rosyi Kościołów, JWJXdz Ignacy Hołowiński.

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 5 Października pozostało chorych 63— w ciągu doby zachorow. 3— wyzdr. 6— umarło 4— po 6 Października pozostało chorych 56.

W ciągu doby zachor. 4— wyzdr. 0— umarło 2— po 7 Października pozostało chorych 58.

W ciągu doby zachor. 5— wyzdr. 2— umarło 2— po 8 Października pozostało chorych 59.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Nowiny z Armii sprzymierzonej w Krymie, dochodzą do 7 Października. Marszałek Pellissier przemieścił swoją główną kwaterę do Skelii, na końcu wielkiej drogi, idącej przez

Bajdarską dolinę, u podnoża wyniosłości, na których są rozmieszczone główne części Armii.

— Piszą z Warny do Freudenblatt 1 Października: „Kwatermistrze korpusu Viviana (kontyngensu Anglo-tureckiego), znajdujący się tu i w Szumli, odebrali rozkaz udać się do Kerca i Jenikale, gdzie będą zebrane znaczne siły. (Zaś podług *Independance Belge*, która odebrała listy ze Stambułu z dnia 2 Października, jenerał Vivian odebrał rozkaz udania się ze swym korpusem do Batum, w Azji, pod dowództwo Omera-paszy.)

— W dniu 9 Października zaczęło się z Genui wyprawianie do Krymu posiłków dla armii Sardyńskiej w liczbie 2,500 ludzi.

— Baszi-buzuki, pod wodzą jenerała Beatson, są w pełnym powstaniu. Piszą ze Stambułu do *Times*, z dnia 27 Września, że dwa statki parowe francuzki i angielski odebrały rozkaz udania się z 700 ludźmi turecko-angielskiej Legji dla poskromienia tej niesfornej ruchawki, którą nie nazywają inaczej, jak *rozbojnikami Beatsona*.

— Podług *Nord* piszą z Karsu do *Journal de Constantinople*, z dnia 7 Września, że załoga Karska cierpi niedostatek żywności i że już zjedzono tam 600 koni. (P. P.)

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń*, 9 Października. (Korrespondencya Nowej Gazety Pruskiej.) Baron de Prokesch-Osten jest ostatecznie mianowany Internuncyuszem Austrii przy Porcie Ottomańskiej i wyjedzie do Stambułu około 20 h. m. to jest po powrocie Cesarza Jmci z Ischl, co, jak się spodziewają nastąpi 18 Października. (Podług innych wiadomości P. Prokesch nie pojedzie na miejsce przeznaczenia wcześniej, jak na początku Listopada; uda się naprzód do Frankfurtu, i będzie prezydował na posiedzeniu Sejmu 25 Października.) P. Anzelm Rotschild wrócił dziś z Oderberg; dziś na Giełdzie krążyła wieść, że ten finansista otrzymał pierwszeństwo nad swemi spółzawodnikami u Rządu. W ogólności z ufnością oczekują ustanowienia nowego zakładu kredytowego.

— Słychać, że Poseł Neapolitański Xiążę Petrulla opuści naszą stolicę, będąc wezwanym przez swego Monarchę na Pierwszego Ministra.

— Piszą z Wiednia 5 Października do Gazety Powszechnej Augsburskiej, że lord Westmoreland, Poseł Angielski, nie wróci do tej stolicy i kontrakt najmu zajmowanego przez niego hotelu został wypowiedziany. Słychać że, gdy hrabia Buol protestował się przeciw przysłaniu na Posła lorda Elliot, z którym miał nieporozumienia, będzie na tę posadę mianowany albo lord John Russell, albo sir Henry Seymour, (przedtém Poseł w Petersburgu.)

— *Börsenzeitung*, pod rubryką *Wiedeń*, 6 Października, zapewnia że bardzo są bliskie do wszczęcia nowe układy o pokój.

— Codnia od niejakiego czasu wyprawiane są z Wiednia Dunajem do Krymu transporta koni, zakupionych przez Rząd Angielski.

PRUSSY. *Zeit* twierdzi, że wiadomości z prowincyj o wyborach do Drugiej Izby są pomyślnie dla Rządu, który będzie mógł rachować na znaczną w tej Izbie większość.

— Nowa Gazeta Pruska czyni uwagę, że następane urodziny Królewskie, przypadają właśnie w dzień 50-letniego jubileuszu wejścia Króla Jmci do służby wojskowej.

— 11 Października Król Jmci przyjmował barona Brunnow, przybyłego do Berlina od dwóch tygodni. (*J. de S.-P.*)

FRANKFURT. JJ. CC. i KK. Wysokości Wielka Xiężna Olga Mikołajówna, Xiężna Następczyni Wirtemberska i Jej Małżonek przejeżdżali przez nasze miasto i przybyli 10 Października do Wisbaden, dla znajdowania się na poświęceniu wspaniałej kaplicy greckiej, świeżo ukończonej w tém mieście. Niezwłocznie potem Wysoocy Goście wrócili do Stuttgartu.

— Donoszą z Frankfurtu, z dnia 7 Października że Pruski Poseł na Sejm Niemiecki, P. Bismark Schönhausen, objął prezydencją Sejmu na czas nieobecności P. Prokesch-Osten. Posiedzenia Sejmu zaczną się nie wcześniej jak 25 Października i do tego czasu następcą P. Prokesch, hrabia Rechberg, przybędzie do Frankfurtu.

— Piszą z Hamburga, 8 Października: «Prócz dwóch okrętów kupieckich z siarką, pojmanyh przez angielskie statki i odprowadzonych do Anglii, schwytano trzeci jeszcze okręt idący z tymże towarem z Sycylii, i to zawsze pod pozorem wojennej kontrabandy. Tym sposobem przywileje krajów neutralnych, obwieszczone na początku wojny, są w tej chwili całkiem zabaczone i każdy neutralny okręt może być zatrzymany na morzu przez krążące statki i odprowadzony przez nie dokąd się im podoba, bez żadnego względu na straty, jakie ztąd dla właścicieli wynikną. (*P. P.*)»

DANIJA.

(KOPENHAGA, 10 Października. Głoszą że Xiążę Następca Fryderyk Chrystyan przenosi się na mieszkanie do Drezna. Wojska któremi dowodził, chciały mu przesłać adresy; ale Xiążę nie przyjął. (*G. P.*)»

SZWECYA.

Piszą ze Stockholmu, 9 Października, do gazety *Nord*: «Nic już nie słyhać o układach, które, jak mówiono, toczyły się, między Ministrem Rezydentem Angielskim, P. Magenis i naszym Rządem, dla otrzymania od tego ostatniego, iżby dość mocna eskadra mogła na zimę pozostać w porcie Carlskrona. Rząd nasz zawsze jeszcze temu się opiera, słusznie się lękając, iżby użyczenie tej stałej stacyi okrętom angielskim nie było uważane za naruszenie obowiązku, który od początku wojny na siebie przyjął, dla zachowania najściślejszej neutralności.»

— Doniesienia, odebrane w Kopenhadze ze Szwecyi północnej, każą wnosić, że okręty angielskie opuściły już wyższą część odnogi Botnijskiej i że blokada, tym sposobem zdjeta jest *de facto*. Już 22 Września pięć statków fińskich, z rozmaitych punktów przybyły do Hudikswall z ładunkami, zabrały ztamtąd sól i zamierzały wrócić do swoich portów. Podług obrachowania Nowej Gazety Pruskiej liczbą

okrętów i statków, pojmanyh przez anglików od 27 Marca 1854 po 8 Sierpnia 1855 i uznanych za prawną zdobycz przez sądy właściwe w Anglii, wynosi 165. Z nich 64 były Duńskie. (*P. P.*)»

— Piszą z Elseneur, 8 Października do *Nord*: «Przed dwoma tygodniami miasto Helsingborg, położone na Szwedzkim brzegu Sundu, obchodziło wzięcie Sewastopola wielką illuminacją. Tegoż wieczora był w ogrodzie, pod Elseneur, bal w Woxalu. Publiczność zgromadzona na tej zabawie, widząc illuminacją na drugim brzegu, i dowiedziawszy się o jej przyczynie, rozkazała orkiestrze grać hymn narodowy Ruski, który był przyjęty z wielką sympatją.» (*J. de S.-P.*)»

ANGLIJA.

LONDYN, 10 Października. Królowa mianowała Ministra Wojny Francuzkiego, marszałka Vaillant, kawalerem orderu Łaźni.

— Jenerał Simpson odebrał od Sultana list powinszowania wypadków, otrzymanych przez działania wojsk, zostających pod jego dowództwem.

— W Anglii organizuje się w tej chwili nowy korpus fajerwerkerów i inżynierów dla kontyngensu anglo-tureckiego.

— W *Press* (angielskiej) piszą: «Przedłużać dalej wojnę, dla tego tylko: *co też z tego będzie*, byłoby to przyznać się albo do polityki bez żadnych stałych zasad i celu, albo do polityki napastniczej. Tak długo jakśmy walczyli dla pewnego i jasno oznaczonego przedmiotu, — za niepodległość i bezpieczeństwo Państwa Ottomańskiego, — mogliśmy spodziewać się, że każda bitwa, każda korzyść, odniesiona na nieprzyjaciela, zbliżała nas do celu. Ale jeżeli odstąpimy tego celu, możemy być pewni, że każdy krok, uczyniony na przód, zamiast zbliżyć nas do pokoju, jeszcze nas bardziej odeń oddali. Im więcej będziemy od Rossyi wymagali, tym mniej będzie ona mogła nam udzielić. Jest nadewszysko punkt, którego ludzie rozsądni i umiarkowani z oka spuszczać nie powinni: jeżeli pokój dziś jeszcze nie jest niepodobnym, to dla tego, że nic jeszcze nie zmieniło zasady, dla której wojna była przedsięwzięta. Ale zmienimy tę zasadę, jak skoro oświadczymy, że niedość mając na zatamowaniu zaborecznych pochopów Rossyi, chcemy nadto to Mocarstwo osłabić, — (a nowa kampanija, przez samą naturę rzeczy, poprowadziłaby nas niezbędnie do takiego to oświadczenia się) — wojna wtenczas stanie się jedną z tych walk, którą trzeba będzie posuwać do najtwardszych ostateczności, i Rossyja, zmuszona do bronienia już swego istnienia, walczyć będzie do ostatniego tchu swego.»

«Zechce-li Anglija, z oświadczeniami słuszności i umiarkowania na usciech, posuwać dalej wojnę z wyuzdanemi namiętnościami demokracji i z żądzą podbojów w sercu? Rok upłyniony kosztował nas 40,000 ludzi i 40 milionów funtów sterlingów. Jesteśmyż przygotowani do prowadzenia wojny przez lat dziesięć lub dwadzieścia kosztem takichże ofiar, z polityką zmieniającą się według wypadków, z przy-

mierzami niepewnemi i podczas kiedy ptaki drapieżne rewolucyi, czekają sobie w cieniu pogodnej chwili dla sprawienia przewrotu powszechnego i rozciągnięcia go po całej Europie z pochodnią i sztyletem w rękę?

«Jeżeli nie mamy swobody wyboru, jeżeli skutkiem konieczności położenia wojna musi iść swoją koleją, partya konserwacyjna nie odmówi ani poświęceń ani usiłowań potrzebnych dla doprowadzenia jej do dobrego końca. W takim przypadku należy zmienić cały nasz systemat Rządu i postawić naszą armiją na stopie przyzwoitej. Nie powinniśmy nigdy ścierpieć, iżby wojska angielskie figurowały tylko jako kontyngens w wojnie, w której sami jesteśmy na czele.

«Samozprzrodzenie wprędce nakaże rozejm armijom Krymskim. Polityka i dyplomacya będą miały czas i pole do nowego działania. Pozwolimyż tej porze upływać bezskutku?»

— Piszą z Londynu do Gazety Powszechnej Augsburskiej: «W Liverpool zwycięstwo Sewastopolskie miało być obchodzone rzesistą illuminacją. Było zapowiedziane, że Bursa przedstawi jakies cudo oświelenia; ale kiedy przyszło do zebrania potrzebnych na to 200 funtów, zebrano tylko 3 funty sterlingi. Celniejsi kupcy zebrali się i zaprotestowali przeciw illuminacyi, dając za przyczynę, że jeszcze daleko do pokoju, że wypadek wojny nie jest jeszcze do przewidzenia, a że Anglicy, szczególnie, nie mają powodu zbytiego cieszenia się ze swych wojennych popisów. I tak illuminacyi nie było wcale.

— W *Times* ogłoszone są listy z morza Bałtyckiego z dnia 2 Października. Niemasz wątpliwości, że w ciągu ostatnich czterech lub nawet sześciu pozostających tygodni tegorocznej kampanii, nic stanowczego przedsięwzięciem nie będzie. Czas, z małemi wyjątkami, jest pochmurny i często bywają mgły grube; burze równonocne były w tym roku mniej silne niż w przeszłym i okręty dobrze je wytrzymały. Żaden szwank się nie zdarzył. Na flocie wszyscy mają za rzecz prawie pewną, że część statków parowych niewielkich będzie zajmowała w neutralnych portach Szwecyi i Norwegii, dla tego, iżby na przyszłą wiosnę wczesniej mogła zjawić się w Finlandzkiej odnodze. Admirał Dundas dopełnił 27 Września ostatni rekonesans Kronstadtu i wschodnich portów Finlandzkiej odnogi i miał 2 Października wrócić do Nargen. Wypadek tegorocznej kampanii na Bałtyckim morzu ogranicza się bombardowaniem Sweaborga, blokadą portów w odnogach Finlandzkiej i Botuijskiej, zabraniami lub zniszczeniem statków, należących do osób prywatnych. (*J. de S.-P.*)

FRANCYA.

PARYŻ, 11 Października. Piszą z Paryża, 9 Października do gazety *Nord*:

«Dziś niesłychane usiłowania były czynione na Gieldzie dla zatamowania paniki. Koniecznie trzeba było niejakego podwyższenia fondów, tak dla dania otuchy opinii publicznej, jak i dla uniknienia katastrofy kilku najznakomitszych maklerów. Rozsiano więc pogłoski o zniesieniu korpusu Jenerała Liprandi, o wzięciu Odessy i t. p. Jakkolwiek

te wiadomości były wyraźnie zmyślone, bo jużciż inaczej byłyby wystawione urzędowie, miały wszakże wpływ na podniesienie kursów. Ale gdy położenie nie zmieniło się i przesilenie zawsze jeszcze postępuje, podwyższenie to nie będzie mogło się utrzymać. Brzęcząca moneta nagle ubywa w Banku Francuzkim; niezostaje już prawie w monecie i sztabach nad 200 milionów; jeżeli to się nie zatamuje, trzeba będzie uciec się do nakazania zmuszonego kursu biletów bankowych. Złoto tak obfite niedawno jeszcze, staje się rzadkim i zaczyna się wymieniać z *agio*. Bank niedawno jeszcze płacił czem chciano: biletami, złotem lub srebrem; dziś czyni już ze złotem trudności.

«Rząd francuzki nalega u angielskiego, o przedsięwzięcie środków względem wychodźców bawiących w Londynie i na wyspie Jersey. Wymieniają się o tem depesze między lordem Clarendon i hrabią Walewskim. Ale Rząd Angielski nie może przedsięwziąć nic ku wydaleniu wychodźców, bez wprowadzenia zmian istotnych w swojej konstytucyi.»

— Nowa Gazeta Pruska odebrała z Paryża i, jak twierdzi, z wiarogodnego źródła, wiadomość, że Panu Pereira, spółzawodnikowi P. Rothschild, wcale się nie powiodło w Wiedniu i że tam, jak i w Paryżu, wziął nad nim górę ten ostatni. Twierdzą, że pierwszy odebrał w Wiedniu ostre wymówki za sposób, w jaki zarządzane są drogi żelazne, które był zakupił, w skutek czego Towarzystwo kredytu ruchomego w Austrii, ma czynić największe usiłowania ku ulepszeniu tego zarządu.

Paryż, 12 Października. Monitor dzisiejszy donosi, że Xiążę i Xiężna Brabancyi są dziś spodziewani w Saint-Cloud.

— Zajścia Francyi z Neapolem nie są jeszcze zupełnie zlatwione, ale Cesarz spodziewa się że to nastąpi, w skutek ogłoszenia w Monitorze protestacyi przeciw listu Xięcia Murata, umieszczonego w gazecie *Times*. Artykuł ten redagowany był w Radzie Stanu w obecności Cesarza.

Zeit z tego powodu dodaje, że Lucyan Murat jest bardzo zle z Cesarzem i że potrzykroć już stawiał się w St. Cloud i nie był przyjęty.

— Podług *Nord* w sferach dyplomatycznych mocno się zajmują środkami, które grożą neutralności Szwecyi. Mówią, że admirałowie angielscy i francuzcy zamierzają wprowadzić kilka swoich okrętów z morza Bałtyckiego do portów Szwedzkich i tam, doczekawszy się mrozów, pozostać na zimę, pod pozorem niemożności wyjścia z lodów. Mocarstwa Niemieckie szczególnie trwożą się o tę wynikłość, ze względu na ich własną neutralność.

— Piszą w Monitorze, że na statkach parowych «Chap-tal» i «Algerie» przywieziono do Francyi z Sewastopola znalezione tam płaskorzeźby i dwa granitowe sfinksy.

— Paryzki półurzędowy korespondent *Indépendance Belge* pisze: «W niektórych gazetach zapewniano, że artykuł Monitora, protestujący przeciw listowi Xięcia Murata, umieszczony został w skutek przełożeń Austryackiego albo Neapolitańskiego Rządu. Ta wiadomość nie ma zasady. Sam Rząd Francuzki użył tego środka, zgodnego z jego polityką

i łatwo zrozumieć, że Cesarz niezgodziłby się na nic podobnego, jeżeliby tego po nim wymagano.

— W Monitorze piszą: «Kontr-admirał Penaud, w liście do Ministra Marynarki z dnia 2 Października, z wyspy Nargen, zdaje sprawę z działań korwety «d'Assa» i statków parowych angielskich «Tartar» i «Horrier» w zatoce Botnijskiej. Statki te pojmały 11 kupieckich okrętów, które stały pod Bjornborg, w liczbie ich jeden parowy statek. Nadto wzięto w skierach ośm statków. (J. de S.-P.)

BELGIJA.

BRUXELLA, 12 Października. Dzisiejszy Monitor Belgijski donosi, że Xiążę i Xiężna Brabancyi odjechali do Paryża, gdzie, na uprzejme zaproszenie Cesarza JJ. KK. Wysokości zabawią około dziesięciu dni. (G. P.)

HISZPANIA.

Korrespondent gazety *Indépendance* pisze z Madrytu, 5 Października: «Espanero, więcej niż kiedy, zostaje w tej chwili pod obcymi wpływami. W tych dniach miał z Królem ostre zwarecie się, które go całkiem poróżniło z Dworem. Wszedł był do Króla nieoznajmiony. Król rzekł mu z nieukontentowaniem: «Narzuciłeś mi adjutantów, i przyjąłem ich; ale wyznałem dla nich mój przedpokój; sądzę że mam prawo i WPana nie przyjąć, kiedy mi się to nie podoba.» (J. de S.-P.)

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, 13 Października. Xiążę i Xiężna Brabancyi przybyli wczora, o naznaczonej godzinie, do Paryża i udali się niezwłocznie do Saint-Cloud.

— Żandarmerya gwardyi Cesarskiej, odwołana, jak wiadomo z Krymu, wraca w tej chwili do Francyi.

— Dziś, na Giełdzie, 4½ procentowe 90 fran. 50 cent.— 3 procentowe 64 franki 50 centimów.

LONDYN, 12 Października. Komisya wyznaczona do zbadania organizacyi wojskowej na stałym lądzie, złożona z podpułkownika Eardly Wilmot, kapitana Boxer, PP. Dixon i Anderson, i z jednego z właścicieli zakładów przemysłowych w Birmingham, wyjechała z Londynu do Paryża i Bruxelli.

— Komitet stowarzyszenia *Reformy Administracyjnej* ogłosił w tej chwili drugi Okólnik, w którym zdaje sprawę z wypadków już otrzymanych przez stowarzyszenie, mianowicie: examina dla przyjęcia urzędników służby cywilnej, examina dla przyjęcia do szkoły artylleryi, reorganizacya wydziału Wojny. Są to, mówi Okólnik, pożytki rzeczywiste, ale jeszcze niedostateczne. Trzeba całkowicie wypełnić systemat *patronażu*, trzeba żeby wszystkie mianowania na urzędy następowały w skutek konkursu, i żeby odpowiedzialność Ministrów była zupełna. Srodkami osiągnięcia tego celu są powtarzane meetingi i obiór porządnych deputowa-

nych na Parlament. Należy też czynnie szerzyć doktryny stowarzyszenia i żeby dojść do tego, będą otwarte składki po całym kraju. Okólnik podpisali: Samuel Morley, Prezes i Travers, Podskarbi Towarzystwa.

— Na Giełdzie 13 Października: Konsolidy 88½—Rosyjskie 5 procentowe 96—4½ procentowe 86.

PRUSSY. Xiążę Fryderyk Wilhelm Pruski, syn Xięcia Następcy Tronu, wrócił 7 Października z Anglii do zamku Brahl, pod Koloniją, podczas pobytu tam JJ. KK. WW. swoich Rodziców.

STUTTGARDT, 11 Października. Wczora n godzinie 11 wieczorem, J. K. Wysokość Xiężna Saxen-Weimarska, (z domu Xiężniczka Wirtembergska), szczęśliwie powiła syna.

— Król i Królowa JJ. Hanowerscy przybyli tu w dniu dzisiejszym, udając się do Kirchheim, dla odwiedzenia Babki Królowej Jmci, Xiężny Henrietty.

NEAPOL. Piszą z Neapolu, 27 Września, że załoga tego miasta zawsze jeszcze trzymana jest w pogotowiu po koszarach i że Policya okazuje wielką surowość nietylko względem cudzoziemców, ale nawet i względem krajowców, podróżujących z jednego do drugiego miasta.

GRECYA. *Freudenblatt* daje następne szczegóły o ostatniej zmianie Gabinetu: W skutek oświadczenia Posłów Angielskiego i Francuzkiego, że «jakkolwiek pożądanem dla nich byłoby pozostanie P. Kalergi na urzędzie, wszakże, Mocarstwa Sprzymierzone niechęć w żaden sposób ścieśniać prerogatywy Królewskiej,»—Król przywołał P. Mavrocordato i kazał mu podpisać dymissyą dla P. Kalergi. Prezes Gabinetu odpowiedział, że spełnienie tego rozkazu jest rzeczą równie niepodobną, jak i dalsze pozostanie w Gabinetcie Pana Kalergi. Na to, ten ostatni podał się do dymissyi a z nim i wszyscy jego kolledzy. Król natychmiast przywołał Senatora Bułgari, i ten, we 24 godzin potem, wykonał przysięgę, w sali tronowej, w obecności całego Dworu. Nowe Ministerstwo jest całkowicie royalistowskie. (J. de S.-P.)

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Naznaczone zostały do wysłuchania sprawy:

W Ogólném Zgromadzeniu Departamentów 4, 5 i Granicznego, na 11 Października:

O Warszawskim mieszczańimie *Komprad*, oskarżonym o morderstwo.

W 1 Oddziale 3 Depart. Senatu, na 10 Października:

1.) O tradycyjnej possessyi przez obywatela *Stempkowskiego*, majątku obyw. Jana *Jaholkowskiego*.

2.) Obywatelki *Zofii Zawadzkiej*, z wdową *Ursulą Bobrownicką* o różne pretensye.

3.) O wzajemne pretensye między obywatelem *Tomaszem Kobyliskim* i starozakonnym *Josielem Kotłowskim*, z rzeczy niedotrzymania kontraktu. (Ogł. Senatu 7 Października.)